

Ks. Mirosław Kowalczyk*
KUL, Lublin

ZNACZENIE I AKTUALNOŚĆ NAUKI PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO O PODMIOTOWOŚCI NARODU

Według kardynała Stefana Wyszyńskiego naród to najwyższa postać życia społecznego. Ma on swoją tożsamość wewnętrzną, która odróżnia go od innych narodów, przy jednoczesnym współistnieniu z nimi. Świadomość swojej odrębności i wewnętrznej niezależności stanowi właśnie o podmiotowości narodu. Poziom relacji z innymi narodami warunkuje w narodzie chrześcijańskim system wartości ukształtowany na relacjach do Trójcy Świętej.

OGÓLNY KONTEKST PRYMASOWSKIEGO NAUCZANIA O NARODZIE I JEGO PODMIOTOWYM WYMIARZE

Kardynał Stefan Wyszyński (1901–1981) nie uprawiał teologii w sposób akademicki, choć jest autorem wielu tekstów, które spełniają wszelkie wymogi dzieł naukowych. Chociaż nie jest typowym teologiem systematycznym, można powiedzieć, że uprawiał teologię na sposób przepowiadania, żywego, bezpośredniego, profetycznego, a przede wszystkim płynącego z głębi jego serca i umysłu, przepełnionych głęboką wiarą i miłością do Boga, Kościoła i własnego narodu. Można to krótko nazwać teologią kerygmatyczną. Prymas Tysiąclecia, jak go od wielu lat nazywamy za św. Janem Pawłem II, był przede wszystkim praktykiem, wielkim pasterzem tworzącym teologię życiem, przepowiadaniem, prowadzeniem Kościoła w trudnych czasach sowieckiego totalitaryzmu. Jego działalność odnosiła się nie tylko do dziedzin ściśle kościelnych, lecz także obejmowała wielkie obszary życia społecznego w państwie i narodzie. Był więc wybitnym biskupem, dbającym o struktury Kościoła katolickiego w Polsce, ale i wielkim przywódcą społeczności narodowej. Przez swoją heroiczną pracę na polu społecznym i politycznym oraz przez swoją życiową postawę człowieka niezłomnego, kapłana wiernego Bogu

* Ks. dr hab. Mirosław Kowalczyk – pracownik naukowy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Instytut Teologii Dogmatycznej, Katedra Historii Dogmatów i Teologii Historycznej; e-mail: kowal@kul.pl.

i polskiej tradycji historycznej chronił i zarazem budował – i można powiedzieć, nadal buduje – wspólnotę etniczną Polaków na fundamencie wiary chrześcijańskiej i bogatej tradycji polskiej. Poznając jego głęboką myśl, odkrywamy, że jego nauczanie zawiera głęboką prawdę o potędze słowa Bożego, która wiąże posłannictwo osób i narodów ze służbą innym w miłości.

Pośród licznych wątków swego nauczania jeden był poświęcony nauce o narodzie – jako zbiorowości organicznej, mającej swoją podmiotowość i niezwykłą godność. Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że szczególnie w obecnej dobie i bieżącej sytuacji społeczno-politycznej, w jakiej znajduje się Europa, a także Polska, jest to niezwykle aktualne zagadnienie. Tocząca się tak dynamicznie wokół nas historia pokazuje niezwykłą wartość i aktualność nauczania kardynała Wyszyńskiego o narodzie, a szczególnie chrześcijańskim narodzie i jego podmiotowości.

W ramach swoistej antropologii społecznej odnajdujemy u Prymasa Tysiąclecia bardzo oryginalną naukę na temat teologii narodu w ogóle, a narodu polskiego w szczególności. Swoją naukę o narodzie prymas Wyszyński buduje systemowo, wychodząc od znaczeń czysto socjologicznych, przez filozoficzne (scholastyczne), aż do typowo personalistycznych. Swoją myśl zakorzenia głęboko w Biblii, ale nawiązuje także bardzo konkretnie do nauki społecznej Kościoła oraz myśli teologicznej, filozoficznej, historycznej i socjologicznej na temat narodu. Na tym fundamencie wypracowuje pojęcie narodu chrześcijańskiego, który realizuje swoją historię zbawienia.

Jego nauka o narodzie wpisuje się w szerszy rozumiany nurt polskiej teologii narodu, której początki sięgają XIII wieku, żeby wspomnieć takie postaci, jak np. Wincenty Kadłubek (†1223), Jan z Czarnkowa (†1387), a w wiekach późniejszych np. Mateusz z Krakowa (†1410), Jakub z Paradyża (†1464), Jan Ostroróg (†1501) i inni. W wieku XIX, kiedy byt narodowy był zagrożony, rozwinął się niezwykle wyrazisty nurt myślenia narodowego, nie tylko w katolicyzmie. Refleksję o narodzie rozwijali polscy historycy, filozofowie, teologowie, poeci, żeby wspomnieć dla przykładu twórczość takich postaci, jak nasi wieszczowie narodowi, romantycy, poeci: Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Cyprian K. Norwid; społecznicy: Bogdan Jański (†1840), Hieronim Kajsiwicz (†1873), Piotr Semenenko (†1886), Józef Hene-Wroński (†1853) i inni. Przed II wojną światową filozofowie, jak Feliks Koneczny (†1949), Wincenty Lutosławski (†1954), czy współcześni Stefanowi Wyszyńskiemu, jak Karol Wojtyła/ Jan Paweł II, Czesław S. Bartnik, który ze wszystkich współcześnie piszących na te tematy najlepiej usystematyzował teologię narodu i bardziej niż inni wskazał na jej wymiar personalistyczny¹.

¹ Cz.S. Bartnik, *Teologia narodu*, Częstochowa 1999, s. 56–62.

ISTOTA NARODU JAKO FUNDAMENT JEGO PODMIOTOWOŚCI

Według Prymasa Tysiąclecia naród, obok rodziny i szerzej rodu jako klanu rodzinnego, to podstawowa struktura społeczna. Oczywiście istnieją także inne wspólnoty, które tworzy człowiek. Prymas często o nich mówił, np.: wspólnota pracy, nauki, wspólnota wynikająca ze stowarzyszania się w różne grupy, związki, partie. One tworzone są przez człowieka dla kształtowania życia społecznego i politycznego, natomiast takie wspólnoty, jak rodzina i naród, są wspólnotami naturalnymi, wynikającymi z ludzkiej natury, a więc stworzonymi przez Boga².

Całość bytu narodowego ma dwa podstawowe wymiary, jest to wymiar przedmiotowy, na który składają się różne komponenty, takie jak: wspólna historia, wspólnota pochodzenia, wspólna kultura, gospodarka, wspólne terytorium, na którym naród tworzy państwo lub po prostu żyje, wspólna egzystencja itp. Na następny wymiar, podmiotowy – można go nazwać także wymiarem duchowym – składają się takie elementy, jak: wspólna mentalność, wspólny duch, samowładność, suwerenność duchowa, wspólnota wartości duchowych i moralnych, świadomość przynależności do wspólnoty narodowej, wspólnota uczuć i – jak to określa ks. Cz.S. Bartnik w swojej książce *Pedagogia narodowa Prymasa Wyszyńskiego* – pewnego rodzaju „osobowość społeczna, kolektywna”³. Te dwa wymiary stanowią o kształcie i wartości narodu. Są one ze sobą związane, ale jednocześnie stanowią różne rzeczywistości. Różne komponenty tych dwóch fundamentalnych wymiarów tworzą się, czerpiąc z różnorodnych źródeł. Pozostając na poziomie dużej ogólności, można powiedzieć, że dla kardynała Stefana Wyszyńskiego podstawowymi źródłami tworzenia się bytu materialnego i duchowego każdego narodu jest akt stwórczy Boga, następnie relacyjne odniesienie człowieka do Boga, z którego także wynika odniesienie do drugiego człowieka i dalej niezbywalna godność osoby ludzkiej oraz aktualnie przeżywana historia, ze wszystkimi jej wymiarami. Oczywiście w bardziej szczegółowej refleksji tych elementów jest znacznie więcej. Te są jednak fundamentalne.

Mówiąc o aktualności nauczania prymasa Stefana Wyszyńskiego o podmiotowości narodu, nie można pominąć ogólnego kontekstu historycznego, w jakim odbywało się jego nauczanie i w jakim była wtedy Europa i Polska. W konkretnej rzeczywistości narodu polskiego i innych narodów Europy, na których historię wpływ miały także czasy wcześniejsze, pojawiły się dwie zasadnicze i skrajnie przeciwstawne tendencje w refleksji nad narodem. Obie te tendencje w opinii Prymasa Tysiąclecia były wrogie człowiekowi. Odbiegały one bardzo od prawd

² Zob. S. Kard. Wyszyński, *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu*, Jasna Góra 1957; tenże, *W świątłach tysiąclecia*, Kraków 1961; tenże, *Wielka nowenna Tysiąclecia*, Paris 1962; tenże, *Kościół w służbie Narodu*, Rzym 1981; Cz.S. Bartnik, *Pedagogia narodowa Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, Lublin 2001, s. 25.

³ Cz.S. Bartnik, *Pedagogia narodowa Prymasa Stefana Wyszyńskiego...*, s. 164, 285–289 i n.

wynikających z objawienia chrześcijańskiego i nauczania Kościoła. Jedna, sakralizująca naród i będąca źródłem wszelkich nacjonalizmów; druga, wynikająca z chęci globalizacji całej rzeczywistości społecznej i politycznej, dążąca do zniwelowania różnic narodowych i zlikwidowania granic i różnic etnicznych. Trzeba też podkreślić, że ani jedna, ani druga nie były rzeczywistościami wynikającymi z naturalnych uwarunkowań ludzkiej natury. Wynikały one z utopijnych ideologii, które nie uwzględniają praktycznego związku osoby ludzkiej z narodem i na odwrót: nie uwzględniały kontekstu narodowego jako wspólnoty etnicznej, koniecznego dla rozwoju osoby. Tragicznym przykładem wcielenia w życie tych ideologicznych nurtów były wydarzenia związane z rewolucją bolszewicką w Rosji i narodowym socjalizmem w III Rzeszy Niemieckiej. Dziś, niestety, wiele nurtów tych zbrodniczych systemów kontynuuje współczesna tzw. nowa lewica i skrajny liberalizm.

Prymas Tysiąclecia, którego nauczanie skierowane było zawsze do konkretnych ludzi żyjących w określonej sytuacji społecznej i politycznej, często odnosił się do tych przykładów historycznych, w tamtych czasach ciągle aktualnych. Kiedy mówił o narodzie, uwzględniał wszelkie uwarunkowania historyczne, jakie naród przeżywał. Na różny sposób uwzględniał sytuację narodu polskiego, który przeżył straszliwy dramat wojny, a po II wojnie światowej znalazł się pod sowiecką dyktaturą. Często ta sytuacja dla prymasa Wyszyńskiego stawała się okazją do wypowiedzi na temat tworzenia właściwych rzeczywistości o wymiarze społecznym i politycznym, wbrew temu, co głosiła ówczesna ideologia. W czasie życia prymasa Wyszyńskiego Europa bardzo tragicznie doświadczyła tych skrajnych ideologii. Dlatego prymas Wyszyński w kwestii nauczania o narodzie przywoływał te błędne i zbrodnicze ideologie, pokazując jednocześnie chrześcijańskie rozumienie narodu jako wspólnoty osób zbudowanej na właściwych fundamentach duchowych i materialnych. Po prostu dla niego naród stanowi podstawową i naturalną strukturę społeczną, wyłaniającą się w historycznym procesie etnogenetycznym. Podkreślić należy tu słowo „naturalną”, do czego jeszcze wrócimy w tym artykule. Jest to struktura, która w sposób naturalny wynika z konstrukcji człowieka jako osoby ludzkiej. Człowiek jako osoba jest po prostu bytem relacyjnym i naturalnie tworzy wspólnoty, najpierw rodzinną, szerzej też rodową, później narodową, jako wspólnotę wielu rodzin, i wreszcie już na wyższym poziomie, wspólnotę ludzkości, jako rodziny ludów i narodów.

Podjmując bardziej szczegółową refleksję nad narodem, prymas Wyszyński zwracał uwagę, że ważna jest dla narodu jego aktualna tożsamość, budowana przez łączność z jego całą historią. Równie ważna jest praca narodu, bo od niej zależy jego kultura, którą prymas nazywa „kulturą narodową”. Wydaje się, że w tym aspekcie rozumiał pracę nad własnym stanem duchowym, moralnym i materialnym, jak i pracę w ogóle, jako tworzenie kultury duchowej, moralnej i materialnej. Niezwykle ważnym czynnikiem dla każdego narodu jest jego relacyjność z innymi narodami, która powinna mieć charakter ewangeliczny, a nie kreowany według ideologii czy jakichś korzyści politycznych. W ten sposób spełnia się rola

narodu jako „ucznia Chrystusa”, czyli zgodnie z Bożym zamysłem. Z tym wiąże się ważny temat stosunku narodu do Kościoła. Prymas Wyszyński wypracowuje i omawia obszernie w swoim przepowiadaniu pojęcie „Kościola narodu”. Kościół narodu pozwala na zapodmiotowanie całego dzieła zbawczego Jezusa Chrystusa. U kardynała Wyszyńskiego naród jest bardzo konkretną kategorią ekklezjalną. Kościół narodu chrześcijańskiego, który skupia w sobie mniejsze wspólnoty, dotyka praktycznie samej głębi ludzkiej egzystencji. W ten sposób Ewangelia dociera do każdego człowieka, stając się programem chrześcijańskiej *praxis* i na odwrót: ta chrześcijańska praktyka życia uświęca naród i czyni go prawdziwie uczniem Chrystusa w myśl słów z nakazu misyjnego: „Idźcie na cały świat i czyńcie moimi uczniami wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego” (Mt 28,19).

W ten sposób ukazuje się pedagogiczna i profetyczna wartość nauczania Prymasa Tysiąclecia. Warto zwrócić uwagę na wielką aktualność tego nauczania. Cała antropologia społeczna, personalizm społeczny oparty na wartościach chrześcijańskich, jaki głosił prymas Wyszyński, jest nadal niezwykle aktualny i ważny dla budowania podmiotowości nie tylko naszego narodu, ale wszystkich narodów Europy. Jak myśl prymasa Wyszyńskiego skutecznie przeciwstawiała się doktrynie komunistycznej, tak doskonale nadaje się do przeciwstawienia się dzisiejszemu liberalizmowi, minimalizmowi, redukcjonizmowi, czy tym bardziej wszelkiego rodzaju przejawom rasizmu, który przecież istnieje nadal w Europie i na całym świecie.

NARÓD JAKO ZBIOROWOŚĆ PODMIOTOWA

Zgłębiając naukę kardynała Wyszyńskiego o narodzie, nietrudno zauważyć, że jego myśl przeniknięta jest personalizmem, choć nie używał on w swojej teologii kerygmatycznej tego systemu w rozumieniu naukowym. Dla Prymasa Tysiąclecia relacje osobowe między Bogiem a człowiekiem i między człowiekiem a człowiekiem są podstawowym źródłem i tworzywem wszelkich społeczności, a społeczności naturalnych w szczególności.

Znamy doskonale tę słynną frazę: „My, Naród...” (*We, people...*), którą zaczyna się pierwsza w historii świata konstytucja, stworzona w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej (1787–1789), która miała stanowić podstawę amerykańskiej demokracji i określać naród jako podmiotowe źródło władzy. Także w naszej polskiej Konstytucji 3 maja z 1791 roku, w preambule, zawarta jest myśl, że podmiotem władzy jest nie król, ale naród. Trudno dziś szczegółowo ustalić, co dokładnie stało u podstaw tych głębokich myśli autorów obu dokumentów⁴. W każdym razie podobne rozumienie narodu, jako zbiorowości najbardziej podmiotowej, odnajdu-

⁴ Cz.S. Bartnik, *Teologia narodu...*, s. 12.

jemy u prymasa Wyszyńskiego, dla którego źródłem osoby ludzkiej i społeczności, które ta osoba tworzy, jest Trójca Święta, a w historycznym wymiarze druga Osoba Trójcy, Jezus Chrystus⁵. „Polska jest zespolona nie parcianym powrozem Polska jest zespolona sercem wiary. Jej siłą jest wiara Chrystusowa. Jej jednością jest moc nadprzyrodzonej łaski Bożej! Jej nadzieją niezłomną jest pragnienie Chrystusowej Polski [...]. Wiąże ją moc Nieśmiertelnego Króla Wieków [...]” – tak nauczał prymas Wyszyński w czasie wielkiego Jubileuszu Tysiąclecia Chrztu Polski⁶. Odnosiło się to do narodu polskiego, ale zawarta jest tu nauka ogólna o każdym narodzie chrześcijańskim⁷. Jego rozumienie społeczności narodu, jako społeczności tworzonej przez rodziny, ma swoje źródło w samym Bogu. Stąd jej niezbywalna godność i podmiotowość. „My” narodu to nie jest tylko zbiór przypadkowych „ja” poszczególnych jednostek czy rodzin, ale zbiorowość osobowa, naturalna, organiczna, powiedzielibyśmy subsistentna. Jest to zbiorowość mająca swoje oryginalne właściwości, odróżniające ją od innych społeczności narodowych w ramach całej rodziny narodów⁸. Subsistentność społeczności narodowej wynika także z rozwoju ludzkiego pierwiastka, który swój dynamizm wewnętrzny czerpie z Opatrzności, a więc ze szczególnej uniwersalnej pedagogii Boga. Pedagogia ta opiera się na fundamencie relacji: osoba ludzka – Osoby Boskie. Ona prowadzi jednostkę ludzką do świadomości społecznej, czyli do odkrywania w sobie relacji społecznych nie tylko naturalnych, ale i wyższego rodzaju. Przez to jednostka odkrywa swoją socjogenezę, czyli swoją osobowość społeczną. Odkrywa, że jest w relacji społecznej, odkrywa, że swoje „ja” może poznać i zrealizować we wspólnocie. Najpierw swoje „ja” odnajduje na polu rodziny, rodu, ojczyzny, później narodu, rodziny narodów i wreszcie w Kościele jako „Narodzie narodów”⁹. To jest właśnie owo wspólne „my” wynikające z pnia genetycznego. Ostatecznie rozumiemy społeczność narodu jako jeden ze znaków osoby społecznej. Personalistyczne ujęcie rzeczywistości narodu zdaje się niezbędne we współczesnym świecie, targanym różnymi konfliktami wynikającymi często ze skrajnych nacjonalizmów. Prymas Tysiąclecia wyraźnie tę potrzebę dostrzegął i dawał temu wyraz w swoim przepowiadaniu i działaniu.

Szczególną postać narodu, jako osoby zbiorowej, uzyskuje on przez swój związek z Kościołem. Ten temat w całym pasterskim działaniu prymasa Wyszyńskiego zajmuje szczególne miejsce. Ks. prymas Wyszyński rozumiał ten związek jako szczególną symbiozę: naród ubogaca się Kościołem, a Kościół znajduje swoje

⁵ S. Wyszyński, *Bóg rządzi narodami. Przemówienie z 18.08.1960 r., podczas uroczystości w Malborku*, w: *Nauczanie społeczne 1946–1981*, Warszawa 1990, s. 142.

⁶ S. Kard. Wyszyński Prymas Polski, *Dzieła zebrane*, Warszawa 1997, s. 17.

⁷ J. Buczek, *Teologia narodu w ujęciu wybranych polskich teologów*, Rzeszów 2014, s. 121.

⁸ M. Kowalczyk, „Lecz aby świat zbawić” (*J* 12,47). *Z teologii rzeczywistości ziemskich*, Lublin 2014, s. 136–138.

⁹ Zob. Cz.S. Bartnik, *Pedagogia narodowa Prymasa Stefana Wyszyńskiego...*, s. 174.

zakorzenie w narodzie¹⁰. Są to dwa różne podmioty, ale wzajemnie się uzupełniające. Przez całą swoją historię naród polski budował i umacniał ten związek¹¹. Czerpał duchową siłę z tego związku, ale też miał obowiązek pogłębiać go przez postawę pełną zaangażowania i ofiarności, szczególnie w chwilach trudnych. Okres, w którym przypadł czas sprawowania duchowego przywództwa przez Prymasa Tysiąclecia, jak już wspominałem, nie był okresem łatwym dla Kościoła katolickiego ani dla narodu, wręcz zagrażał zarówno bytowi narodu, jak i obecności Kościoła w tymże narodzie. Według Prymasa Tysiąclecia był to czas egzaminu i dla Kościoła, i dla narodu w Polsce. Był to okres, kiedy potrzebna była ogromna determinacja i ofiarność, często posunięta do heroizmu, żeby nie dać oderwać rzeczywistości narodu od Kościoła, który z kolei był dla niego ostoją i znakiem tożsamości. Ta jedność była zagrożona. Gdyby udało się ją rozbić, byłaby to strata na stulecia, a dodatkowo zagrożony byłby sam naród w swoim bycie¹². Kardynał Wyszyński przez swoją działalność duszpasterską szeroko rozumianą, czyli działania na wszystkich możliwych polach, starał się ten związek potrzymać i umocnić. Przez działanie odradzające i umacniające Kościół po okresie straszliwego spustoszenia, jakie się dokonały w okresie II wojny światowej, przygotowywał też skuteczne narzędzie dla obrony narodu. Jednocześnie przez ochronę narodu podtrzymywał nieustannie żywą osobową tkankę, bez której Kościół nie może się realizować. Tak więc zarówno w słowie głoszonym w licznych wystąpieniach, jak i w konkretnym działaniu instytucjonalnym kardynał Wyszyński widział niezwykle, żywy i konieczny związek narodu i Kościoła. Można stąd wnioskować, że dla niego naród był rozumiany jako droga Kościoła przez historię, a więc naród traktował jako kategorię historiozabawczą, ale całkowicie zachowującą autonomię w ramach swojej podmiotowości¹³. Dziś ta nauka jest niezwykle aktualna.

Stefan Wyszyński rozumiał tę symbiozę personalistycznie. W pogłębionej analizie jego nauczania, którą proponuje ks. Cz.S. Bartnik, szczególnie w ujęciu dzisiejszego personalizmu, pojęcie narodu konstruowane jest na wzór osoby ludzkiej, tyle że w wymiarze społecznym. Oczywiście trzeba zachować w tym porównaniu odpowiednie proporcje i rozsądek. Jakaś analogia jest jednak uprawniona, choć wielu, nawet personalistów, jej nie przyjmuje. Stronę somatyczną stanowi pierwiastek materialny i organiczny, na który składają się: ziemia, przyroda, kultura materialna, czasoprzestrzeń, bios, dziedzictwo, kultura materialna, ekonomia działania i pamięć społeczna. Stronę duchową wyznaczają: idee, kultura duchowa, charakter narodu, język lub języki, zdobyte doświadczenie, sztuka, estetyka, religia i religijność, świadomość więzi międzynarodowych, duch narodu i świadomość posłannicza.

¹⁰ J. Buczek, *Teologia narodu w ujęciu wybranych polskich teologów...*, Rzeszów 2014, s. 131.

¹¹ S. Wyszyński, *Co Kościół daje narodowi na nowe tysiąclecie*, w: *Na szlaku tysiąclecia: Wybór kazań*, Warszawa 1996, s. 214–220.

¹² J. Buczek, *Teologia narodu w ujęciu wybranych polskich teologów...*, s. 152–160.

¹³ Cz.S. Bartnik, *Pedagogia narodowa Prymasa Stefana Wyszyńskiego...*, s. 165; J. Lewandowski, *Naród w dziejach zbawienia*, Warszawa 2003.

Osobowość, a raczej personalność, jest w określonym narodzie najistotniejsza. Ona decyduje, że dana społeczność jest narodem, ma swoją podmiotowość, tożsamość, niepowtarzalność, specyfikę i ciągłość historyczną. Istotne jest tutaj pewnego rodzaju sprzężenie współwzajemne, które polega na tym, że jednostka jest osobą żyjącą w narodzie, dzięki narodowi i dla narodu, a naród jest narodem osób, żyjącym dla każdej osoby i dzięki niej. Często te wątki odnajdujemy także w kerygmatach teologii naszego wielkiego rodaka, św. Jana Pawła II, ale wcześniej u kardynała Stefana Wyszyńskiego¹⁴.

Naród nie jest ani jakimś molochem, ani superorganizmem, ani tylko prostą sumą jednostek czy nawet rodzin, nie jest społecznym chaosem ani dowolnym tworem socjalnym. Jest konstrukcją analogiczną w stosunku do osoby, a nawet więcej: jest osobą społeczną. Jest rzeczywistością w pełni podmiotową. Ma swoje poznanie, wiedzę, wolę, miłość, decyzję, instynkt, zmysł samozachowawczy, komuniję międzyludzką, losy, czyny, całą etnogenezę od początków aż do spełnienia w przyszłości i ostatecznie na końcu dziejów. Naród jednak, tak jak poszczególny człowiek, nie jest bytem skończonym, lecz nieustannie się doskonali, zwłaszcza w warstwie duchowo-moralnej. Jest zadaniem dla samego siebie. Musi nieustannie dokonywać wyboru między dobrem a złem. Ten wątek jest także bardzo istotny dla nauczania Prymasa Tysiąclecia.

Naród ma także wymiar antropogenetyczny w perspektywie moralnej. Wymiar ten realizuje się – analogicznie jak w jednostkowej osobie ludzkiej – przez określenie się w prawdzie i fałszu, dobru i złu, miłości i nienawiści, wolności i niewoli, sprawiedliwości i niesprawiedliwości, zbawieniu i niezabawieniu, słowem: wartości i antywartości. Naród zatem jest określony do dna wymiarem moralnym, gdzie pełna wolność musi się łączyć z prawdą i pełną samodyscypliną zbiorową. Naród posiada swoje struktury i dynamizmy, recepcje i zadania, wyzwania i odpowiedzialność, obszary pokoju i walki. Ostatecznie mierzy się swoim wymiarem religijnym. Żyje w środowisku Bożym, poddany jest Opatrzności stwórczej i zbawczej, a istotę i centrum stanowi osoba ludzka. Bardzo często prymas Wyszyński mówił o narodzie chrześcijańskim (później ten wątek pojawił się u św. Jana Pawła II). Naród, podobnie jak jednostka, miał swój „chrzest”, „bierzmowanie”, swój związek eucharystyczny z Chrystusem. Podlega wszystkim elementom historiozbawczym. To także tworzy jego tożsamość i podmiotowość¹⁵.

Innym istotnym elementem budującym podmiotowość i tożsamość narodu jest według kardynała Wyszyńskiego kultura, która stanowi podstawowy atrybut substancji narodu. Dalej są to dzieje narodu, które budują zbiorową samoświadomość i są inspiracją w tworzeniu przyszłości. Historia narodu pozwala właściwie ustawiać hierarchię wartości, przez to jest ruchem ku przyszłości. Z dziejowością

¹⁴ M. Kowalczyk, *Naród w nauce chrześcijańskiej*, Lublin 2002, s. 25–53.

¹⁵ Zob. Cz.S. Bartnik, *Naród jako fenomen kultury w ujęciu teologicznym*, w: *Kościół w życiu publicznym. Teologia polska i europejska wobec nowych wyzwań*, t. 1, Lublin 2004, s. 148.

narodu wiąże się także zagadnienie tradycji, która scala teraźniejszość z przeszłością i jest nośnikiem pamięci przeszłych pokoleń. Kardynał Wyszyński w swoich kazaniach, listach pasterskich, konferencjach, rozważaniach i medytacjach odnoszących się do teologii narodu polskiego i narodu w ogóle wymienia jeszcze wiele innych szczegółowych elementów.

PODSUMOWANIE

Na koniec tych rozważań można powiedzieć, że naród według nauczania kardynała Stefana Wyszyńskiego to najwyższa postać życia społecznego. W odróżnieniu od społeczności sztucznych, takich jak partie, stowarzyszenia, organizacje, instytucje, ma swoją tożsamość wewnętrzną, która odróżnia go od innych narodów, przy jednoczesnym współistnieniu z nimi. Świadomość swojej odrębności i wewnętrznej niezależności stanowi właśnie o podmiotowości narodu. Poziom relacji z innymi narodami warunkuje w narodzie chrześcijańskim system wartości ukształtowany na relacjach do Trójcy Świętej.

Współczesne społeczeństwo polskie potrzebuje dziś wyraźnych punktów odniesienia, a takim punktem może być nauczanie kardynała Wyszyńskiego w kwestiach społecznych. Polska i szerzej Europa potrzebują nowych impulsów dla odzyskania pełnej świadomości, że odważnie trzeba stać na straży fundamentalnych wartości. Okres, przez który przeprowadził Kościół polski prymas Wyszyński, był równie trudny, jak czasy obecne, a jednak nie tylko udało się uchronić wspólnotę narodu i Kościoła w Polsce, ale wydała ona wspaniałe świadectwo wiary i heroicznej postawy, czego przykładem są takie postacie, jak np. św. Jan Paweł II czy kapłan-męczennik, bł. Jerzy Popiełuszko i wielu, wielu innych. Dziś także powstała nowa sytuacja społeczno-polityczna w Polsce i w Europie. Na wschodzie toczy się wojna, na zachodzie kontynentu rozpała się coraz bardziej potężny kryzys emigracyjny, daje się zauważyć także wielki kryzys duchowy, moralny, tożsamościowy. To wszystko wskazuje, że trzeba powrócić do fundamentalnych wartości, które zostały zbudowane na chrześcijaństwie i przekazie kultur antycznych. Te właśnie wartości były samym rdzeniem myśli społeczno-antropologicznej kardynała Wyszyńskiego. Szczególnie jego nauczanie o narodzie chrześcijańskim. Prymas podkreśla nie tylko znaczenie i godność ludzkiej osoby indywidualnej, ale też wskazuje zbiorowość, społeczność, jako wspólnotę organiczną, będącą rzeczywistością podmiotową, czyli zaplanowaną i stworzoną przez Boga. W ramach swojej teologii kerygmatycznej stworzył oryginalną koncepcję podmiotu społecznego, który podlega – podobnie jak osoba indywidualna – wszelkim prawom procesu historycznego. Poza tym prymas Wyszyński głosił swego rodzaju personalizm społeczny i socjalny oparty na wartościach chrześcijańskich, dla przeciwstawienia go wszelkim „socjalizmom” materialistycznym i rasistowskim.

Postawa i nauczanie prymasa Wyszyńskiego nie było nastawione jedynie na walkę z machiną polityczną ideologów komunistycznych czy rodzącego się libe-

ralizmu na Zachodzie. Zaproponował on bardzo realistyczną naukę skierowaną do ludzi, którzy potrzebują światła, drogi, wsparcia, ukazania im sposobu na zachowanie godności. To była nauka pokazująca siłę prawdziwych wartości, siłę, która pozwoli im nie tylko przetrwać, ale zrozumieć sens ich egzystencji w absurdalnej rzeczywistości systemów walczących z Bogiem i religią, a często także ze zwykłym człowieczeństwem. Wielka wartość i aktualność tej nauki polega także na ukazaniu tych wartości jako narzędzia dla społeczności, takich jak rodzina, naród i Kościół. Jest to po prostu swoista teologia wyzwolenia¹⁶.

Kardynał Wyszyński był autentycznym teologiem praktykiem, prawdziwym apostołem, najgłębiej rozumiejącym przekaz Chrystusa o konieczności budowania królestwa Bożego na ziemi, bez względu na okoliczności zewnętrzne życia. Mają tego dokonywać ludzie nie tylko indywidualnie, ale i społecznie. Społeczność jest konieczna dla osoby indywidualnej, ale i odwrotnie, indywidualna osoba może istnieć tylko dzięki społeczności. To jest fundament egzystencji. Takie poglądy odnajdujemy w jego kazaniach, homiliach, listach pasterskich i okolicznościowych przemówieniach, jak również w jego postawie osobistej wiary i niezłomności.

Zapewne wiele innych jeszcze wątków należałoby tu poruszyć. Ta skrócona analiza nauczania prymasa Wyszyńskiego o narodzie chrześcijańskim i podmiotowości tego narodu jest tylko skromnym obrazem bogactwa jego myśli. Dziś kryzys wartości, na których została zbudowana Europa, a nawet więcej, cała cywilizacja zachodnia, czyli euroatlantycka, jest tak wielki, że trzeba pilnie szukać wskazań, jak temu kryzysowi zaradzić. Sługa Boży kardynał Stefan Wyszyński dał takie wskazania. Warto do nich sięgać.

BIBLIOGRAFIA

- Bartnik Cz.S., *Teologia narodu*, Częstochowa 1999.
- Bartnik Cz.S., *Pedagogia narodowa Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, Lublin 2001.
- Bartnik Cz.S., *Naród jako fenomen kultury w ujęciu teologicznym*, w: *Kościół w życiu publicznym. Teologia polska i europejska wobec nowych wyzwań*, t. 1, Lublin 2004.
- Buczek J., *Teologia narodu w ujęciu wybranych polskich teologów*, Rzeszów 2014.
- Kościelski F., *Społeczność człowieka. Antropologia społeczna według Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, Lublin 2015.
- Kowalczyk M., *Naród w nauce chrześcijańskiej*, Lublin 2002, s. 25–53.
- Kowalczyk M., „*Lecz aby świat zbawić*” (J 12,47). *Z teologii rzeczywistości ziemskich*, Lublin 2014.
- Kowalczyk M., *Słowo wstępne*, w: F.G. Kościelski, *Społeczność człowieka. Antropologia społeczna według Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, Lublin 2015.
- Lewandowski J., *Naród w dziejach zbawienia*, Warszawa 2003.

¹⁶ M. Kowalczyk, *Słowo wstępne*, w: F.G. Kościelski, *Społeczność człowieka. Antropologia społeczna według Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, Lublin 2015, s. 9–10.

- Wyszyński S., *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu*, Jasna Góra 1957.
Wyszyński S., *W światłach tysiąclecia*, Kraków 1961.
Wyszyński S., *Wielka nowenna Tysiąclecia*, Paris 1962.
Wyszyński S., *Kościół w służbie Narodu*, Rzym 1981.
Wyszyński S., *Bóg rządzi narodami. Przemówienie z 18.08.1960 r., podczas uroczystości w Malborku*, w: *Nauczanie społeczne 1946–1981*, Warszawa 1990.
Wyszyński S., *Co Kościół daje narodowi na nowe tysiąclecie*, w: *Na szlaku tysiąclecia: Wybór kazań*, Warszawa 1996.
Wyszyński S., *Dziela zebrane*, Warszawa 1997.

Słowa kluczowe: Stefan Wyszyński, naród, naród chrześcijański, podmiotowość narodu, Kościół, personalizm, osoba społeczna, antropologia społeczna

SIGNIFICANCE AND TIMELINESS OF THE TEACHINGS OF PRIMATE S. WYSZYŃSKI ON THE PERSONHOOD OF NATIONS

Summary

According to Cardinal Stefan Wyszyński the nation is the highest form of societal life. It has its own internal identity and individuality which distinguish it from other nations co-existing alongside it. A properly defined identity, built upon the foundation of Christianity, precludes nationalism, since in a Christian nation international relations are conditioned with reference to the Holy Trinity. Polish contemporary society today needs clear points of reference; certainly Cardinal S. Wyszyński's teaching can be one of them. Poland and, more broadly, Europe, need new impetus in regaining a full awareness of the necessity of bravely upholding fundamental values. The times through which the great Primate led the Church in Poland were difficult, but it was possible not only to defend the community of nation and Church in Poland, but this community also offered a wonderful testimony of faith and of a heroic stance, exemplified by the figures of St. John Paul II, Bl. Jerzy Popiełuszko, and many others. Today a new socio-political situation has arisen in Poland and in Europe. There is war in the east; in the western part of the continent an increasingly more formidable migration crisis has been ignited; everywhere there can be seen a spiritual, moral, crisis, an identity crisis. All of this is telling us that it is necessary to return to fundamental values, built on the basis of Christianity and ancient culture. It is these values which were the very core of the socio-anthropological thought of Cardinal Wyszyński, especially his teaching on Christian nationhood. The Primate emphasizes not only the significance and human dignity of the individual person, but also points to the collective, the community, as an organic society, forming a personal reality, indirectly created by God. In his preaching Cardinal Wyszyński created an original concept of the personhood of a society, which is subject to – just as is an individual person – all the laws of the salvation history process.

Keywords: Stefan Wyszyński, nation, Christian nation, personhood of nations, Church, personalism, societal person, societal anthropology